

KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI” wychodzi 6 razy w tygodniu
i kosztuje na miesiąc
3.— zł.

Redakcja i Administracja:
Katowice, ul. św. Stanisława 4.

TELEFON 1414.
P. K. O. Katowice 304.540.

ZA OGŁOSZENIA płaci się 15 groszy za wiersz
milimetrowy. Wiersz reklamowy 60 groszy.
Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 124

Katowice, czwartek 29-go maja 1930.

Rok VI

Otwarcie Sejmu Śląskiego.

Pierwsze posiedzenie nowego Sejmu Śląskiego oczekiwane było z wielkim napięciem. Złożyły się na to rozmaite przyczyny. Przedewszystkiem zaostrenie stosunków politycznych, które w okresie wyborczym doszło do niebywałego napięcia, nietylko nie złagodziło, ale podsycane było dalej przez czynniki, stojące w opozycji do rządu. Główny reżyser opozycji na Śląsku, p. Korfanty, na łamach „Polonii” w dalszym ciągu prowadził ostrą kampanię przeciwko wojewodzie Grażyńskiemu, co pozwalało oczekiwać demonstracyjnych wystąpień ze strony opozycji. W związku z tem nie były wykluczone niespodzianki co do dalszych losów nowego sejmiku. Poza tem żywiły radykalne, ośmielone zdobyciem dwóch mandatów do sejmiku, od szeregu dni wykorzystywały przesilenie gospodarcze i starały się mobilizować szeregi bezrobotnych w celu sprowokowania wystąpień demonstracyjnych. Agitacja była prowadzona tak intensywnie, że władze widziały się zmuszone do zarządzenia środków zapobiegawczych i w przededniu otwarcia Sejmu wydały zakaz urzędowania pochodów w okolicy gmachu sejmowego.

Wszystko to wywołało nastrój podniecony, który powiększała jeszcze sprawa wyboru marszałka sejmiku. Od wczesnego rana zaczęły się też schodzić do nowej siedziby sejmiku posłowie, aby śledzić przebieg narad, toczących się za kulisami. Wiadomo było, że o godność marszałka sejmiku zabiega bardzo energicznie p. Korfanty, który pragnął przez wysunięcie swojej osoby nadać sejmowi charakter zdecydowanie bojowy wobec rządu i wojewody Grażyńskiego. Okazało się jednak, że większość posłów, nawet tych, którzy stoją w zasadniczej opozycji do rządu, nie uważa sejmiku śląskiego za odpowiedni teren rozgrywki z rządem, a przeciwnie jest zdania, że przez rzeczowe ustosunkowanie się do wojewody Grażyńskiego i jego poczynąń większa wyniknie korzyść dla Śląska, niżeli przez manifestacje, uniemożliwiające, a przynajmniej utrudniające stosunek przedstawicieli ludności do przedstawicieli państwa. Nawet w łonie swej własnej grupy natrafił p. Korfanty na wyraźną opozycję względem swych planów, wobec czego musiał z nich zrezygnować. Zdecydowana klęska, jaką poniósł p. Korfanty w sprawie swego wyboru na marszałka, pozwalała się spodziewać, że sejm śląski, chociaż będzie musiał wiele trudności, wiele uprzedzeń przezwyciężyć, jednakowoż odda się wyteżonej pracy nad spełnieniem doniosłych zadań, jakie go czekają i nad naprawieniem licznych błędów i zaniedbań, pozostałych w spuściznie po poprzednim sejmie.

Na długo przed rozpoczęciem posiedzenia, naznaczonego na godz. 12 w południe, korytarze sejmowe zdra-

dzały wielkie ożywienie. Posłowie, dziennikarze, publiczność, która zdobyła bilety wejścia i ta, która nie straciła nadziei ich zdobycia — wszystko to krążyło po gmachu i rzucało ciekawe spojrzenia na salę sejmową i przyległe ubikacje. Sala obrad sejmowych bowiem, podobnie zresztą, jak cały gmach robi silne wrażenie na widzach. Poza fotelem marszałkowskim wisi na ścianie olbrzymi dywan, wykonany specjalnie dla sali sejmowej, o motywach górnośląskich. Ławy poselskie wygodne, wybite ciemno-zieloną skórą, robią wrażenie powagi.

Otwarcie posiedzenia.

Zbliża się wyznaczona godzina 12. Wśród publiczności rośnie napięcie, które udzieliło się także posłom, obradującym do ostatniej minuty w swych klubach. Wreszcie odzywają się dzwonki na znak, że rozpoczyna się posiedzenie.

Do sali obrad wchodzi posłowie. Na prawej stronie zasiada Narodowe Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy. Obok zasiadli posłowie niemieccy. W samym środku zajmują miejsca posłowie klubu Ch. D. Dalej na lewo socjaliści i N. P. R., a wreszcie na skrajnej lewicy siedzą samotnie dwaj posłowie komunistyczni.

W bocznych ławach z jednej strony zajęła miejsce rada wojewódzka w komplecie, zaś z drugiej strony nacelnicy wydziałów województwa. Galeria przepelniona do ostatniego miejsca, jak również łoża prasowa oraz łoża dyplomatyczna.

W kilka minut po godzinie 12 wchodzi na salę wojewoda Grażyński i stanawszy obok fotelu marszałkowskiego, odczytał pismo Prezydenta Rzeczypospolitej, zwołujące sejm na 27 maja. Posłowie i publiczność na galerii wysłuchali oreadzie stojąc.

Zajście z komunistami.

Po odczytaniu pisma tego rozpoczął wojewoda Grażyński przemowę inauguracyjną. Za ledwie jednak wypowiedział kilka słów, komuniści zaczęli hałasować i rzucać okrzyki przeciwko rządowi. Gdy pomimo wezwania nie zaprzestali hałasu, wojewoda Grażyński polecił straż marszałkowskiej usunąć z sali obydwoch hałasujących posłów komunistycznych. To zarządzenie było nauczka dla nich, gdyż potem, gdy pozwolono im powrócić na salę, zaniechali swych demonstracji i do końca posiedzenia zachowywali się zupełnie spokojnie.

Przemówienie wojewody Grażyńskiego

Po tem zajęciu przemówił wojewoda dr. Grażyński w następujące słowa:

Otwierając ten Sejm z upoważnienia Rządu, pragnę choćby w kilku sło-

wach zaznaczyć doniosłość obecnego momentu.

Pierwszy Sejm nie spełnił tych wielkich zadań, jakie nałożyła nań ustawa konstytucyjna z lipca 1920 r. Wobec tego na dzisiaj zbierający się Sejm spadły obowiązki opracowania tych wszystkich ustaw, które mają utrwalić na wiele lat ustrój Śląskiego Województwa.

Oprócz jednak ustawy o ustroju wewnętrznym, trzeba będzie uchwalić nową ordynację powiatową i komunalną, formalne prawo budżetowe, ustawę o podziale administracyjnym Śląska, niezmiernie doniosłą, bo łączącą się z praktyczną treścią Śląskiej autonomii, ustawę o rozdziale dochodów między skarb śląski i państwo, wreszcie wiele pierwszorzędnych znaczenia projektów ustaw, dotyczących kwestii kulturalnych, społecznych, gospodarczych i finansowych.

Będę miał sposobność obszernie mówić o tem na jednym z następnych posiedzeń, w którym zakresle równocześnie program walki z temi bolączkami, jakie wynikają z kryzysu gospodarczego, oczywiście w granicach swych kompetencji.

Ze względu na ogrom zadań, jakie przed nami stoja, jest rzeczą niezbędną pożądaną, aby Sejm Śląski stał się platformą rzetelnej, duchem obywatelskim owianej, miłością Śląska i Polski przejętej pracy wszystkich ugrupowań bez wzeledu na ich polityczne zabarwienie. W tej izbie rzucam z całą szczerością hasło współpracy na płaszczyźnie tych wszystkich zagadnień, które łączą się z dobrem ludu śląskiego i interesem państwa.

Nie należy przytem zamykać oczu na to, co się nazywa niezłomną rzeczywistością obecnego układu stosunków.

Zebrałście się, Panowie, w nowej sali sejmowej w cieniu posągów wielkich działaczy i patriotów śląskich. Miarki i Stalmacha, Ligonja i ks. Londzina. Wy, Panowie, macie tu w tych nowych ścianach stworzyć to, co się złoży na taką lub inną tradycję drugiego Sejmu Śląskiego, na wielkość lub nędzę tej tradycji.

Z okazji dzisiejszego pierwszego posiedzenia życzę Wam, Panowie, by Wasze obrady cechowały zawsze mądrość i dostojność myśli w parze z głęboką troską o dobro ogółu, by z izby tej popłynęła na Śląsk fala twórczej i programowej pracy, gruntującej tu na kresach niezwalczona strażnica narodowego ducha i polskiej mocy.

Wybory.

Po wygłoszeniu powyższego przemówienia, wojewoda Grażyński powołał do przewodniczenia najstarszego wiekiem posła Giebla z klubu Ch. D. Tej sposobności nie przepuścił jednak p. Korfanty, by nie zdoławszy zdobyć na stałe fotelu marszałkowskiego, cho-

ciaż na chwilę na nim nie zasiąść. Miłowicie według ułożonego przez niego planu poseł Giebel rzekł się godności tymczasowego przewodniczenia, wobec czego przewodnictwem objął drugi z rzędu najstarszy poseł, p. Korfanty. Oddawszy w kilku słowach cześć pamięci biskupa Lisieckiego i zmarłego posła Juchelki, odczytał z przygotowanego rękopisu długi referat na temat prawnopolityczny, aby przynajmniej przy tej okazji dać upust swym uczuciom antyrządowym.

Następnie przewodniczący zarządził przerwę dla ostatecznego naradzenia się klubów nad wyborem marszałka. Po godzinnej przerwie odbyło się głosowanie kartkami.

Marszałkiem sejmiku został wybrany adwokat Wolny, na którego oddano 44 głosy z pośród obecnych 47 posłów. Dwa głosy padły na komunistę Wieczorka, a jedną kartkę oddano białą. Na adwokata Wolnego głosowali zatem zwarcie Polacy i Niemcy.

Pierwszym wicemarszałkiem został Niemiec dr. Pant, który uzyskał 19 głosów, klubu niemieckiego i socjalistów. 29 kartek oddano białych, a dwie na komunistę.

Drugim wicemarszałkiem obrano posła Roguszcza (NPR.) 26 głosami polskimi. 19 kartek oddano białych (Niemcy socjaliści.)

Trzecim wicemarszałkiem został dr. Dąbrowski (Nar. Chrześc. Zjedn. Pracy) na którego padło 31 głosów.

Czwartym wicemarszałkiem obrany został poseł Caspari (PPS.) 30 głosami.

Sekretarzami wybrani zostali posłowie: dr. Przybyła (NPR.), Pobożny (Ch. D.), Rojek (Niemiec), Frank (Niemiec), Gajdas i Pawlas (N. Ch. Z. P.), Szulik (Ch. D.) i Adamek (PPS.).

Zamknięcie pierwszego posiedzenia

Po dokonanych wyborach nowy marszałek sejmiku, Wolny odczytał szereg zgłoszonych wniosków, poczem zamknięto posiedzenie.

Następne posiedzenie odbędzie się w poniedziałek 2 czerwca. Na porządku dziennym jest wybór członków rady wojewódzkiej, komisji regulaminowej i przedłożenia rządowe. Oczekiwane jest na tem posiedzeniu dłuższe przemówienie wojewody dr. Grażyńskiego.



Koncesjonowana Szkoła Szoferów
S. Sieprawskiego
— Katowice-Załęże —
ulica Wojciechowskiego 49.

Do nauki teoretycznej specjalny przekroj nowoczesnego samochodu i ruchu. Do nauki jazdy samochodu 4-o i 6-cio cyl. europejskie i amerykańskie, sportowe i limuzyny.
Nowy kurs rozpoczyna się 4 czerwca 1930 r.
Informacje i zapisy codziennie.

Przegląd polityczny

N. CH. Z. P. w Sejmie Śląskim.

Na posiedzeniu Klubu Narodowo-Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy posłów wybranych do sejmiku śląskiego dokonano wyboru prezydium tego Klubu.

Prezesem został wybrany dr. Pawelec, wiceprezesem dr. Dąbrowski, sekretarzem sędzia Witczak, zastępca sekretarza p. Gajdas, skarbniczką dr. Kujańska.

Na posiedzeniu tem powzięto również szereg uchwał, dotyczących programu i taktyki na terenie sejmiku śląskiego.

Lojalność mniejszości niemieckiej.

Przed kilku dniami odbył się w Murckach pod Katowicami obchód ku uczczeniu pięcioletniej działalności niemieckiego konsula generalnego, barona Grünaua. Oprócz znikomej garstki Niemców, będących obywatelami Rzeszy, udział w uroczystości wzięli liczni Niemcy, obywatele polscy, wśród nich panowie Pant i Ullitz, książę Pszczyński i jego generalny dyrektor Nasse.

Przeciwko uczczeniu działalności p. Grünaua przez obywateli niemieckich, nie można nic mieć. Konsul generalny jest wyłącznie na to, by opiekował się obywatelami tego państwa, którego jest przedstawicielem. Jeśli dobrze opiekował się nimi, to mogą mu oni okazywać swe uznanie i wdzięczność. Ale co na takiej uroczystości mają do roboty obywatele polscy narodowości niemieckiej? Z pojęciem lojalności wobec własnego państwa zgadzać się to nie może.

Gdańsk przeciwko Gdyni.

Sekretariat generalny Ligi otrzymał od wysokiego komisarza w Gdańsku wiadomość o przedłożeniu mu do decyzji przez senat gdański t. zw. sprawy Gdańsk-Gdynia tj. roszczeń gdańskich z powodu rzekomo niedostatecznej eksploatacji handlowej portu gdańskiego przez Polskę.

Wniosek senatu wywołał zdziwienie w sekretariacie. Wystąpieni gdańskie jest tam komentowane jako posunięcie rewizjonistycznej polityki nie-

mieckiej na terenie międzynarodowym. Jest rzeczą charakterystyczną, że dziennikarze niemieccy, akredytowani przy Lidze, byli doskonale poinformowani o wystąpieniu Gdańska, podczas gdy kompetentne czynniki Sekretariatu były krokiem senatu gdańskiego zupełnie zaskoczone.

Nieudany apetyt arystokraty niemieckiego.

Najwyższy Trybunał Administracyjny w Warszawie rozważał skargę dyplomaty niemieckiego z czasów przedwojennych, księcia Wilhelma Stalberg Wernigerode, właściciela wielkich włości Borzęcizki (Wielkopolska) w sprawie przyznania mu obywatelstwa polskiego. Województwo poznańskie odmówiło prośbie, wyjaśniając, że petyt nie mieszkał na ziemiach polskich, które weszły w skład państwa polskiego. W konkluzji województwo stwierdziło, iż ks. Wernigerode należy raczej uznać za stałego mieszkańca Niemiec z uwagi na sprawowane przezeń obowiązki dyplomatyczne z ramienia tamtejszego ministerjum spraw zagranicznych.

Najwyższy Trybunał Administracyjny orzekł, iż okres zamieszkania na ziemiach przyznanych traktatem Pol-sce — jest kwestią swobodnej oceny władzy administracyjnej, wobec czego skargę ks. Wernigerode pozostawił bez uwzględnienia.

Wobec takiej decyzji Najw. Tryb. Adm. — ks. Wernigerode zmuszony będzie opuścić granice Polski, a wielomilionowej wartości majątek jego, jako cudzoziemca, ulegnie siłą faktu likwidacji.

Nieprawdziwe twierdzenia ministra.

„Berliner Tageblatt“ krytykuje ostro politykę ministra Reichswehry, Groenera. Dziennik zarzuca ministrowi, że dla uzasadnienia swej polityki zbrojeń posługuje się nieprawdziwymi danymi. „Berliner Tageblatt“ stwierdza, że wydatki wojskowe w Rzeszy wynoszą nie, jak stwierdza min. Groener 4 procent, lecz 8.8 procent ogólnego budżetu Rzeszy. Budżet wojskowy Francji stanowi natomiast nie 27 lecz

21,3 procent budżetu ogólnego. Również twierdzenie min. Groenera jakoby budżet wojskowy na rok bieżący wykazywał pewne zmniejszenie wydatków w porównaniu z rokiem 1929-ym, daje się wytłumaczyć tylko przy pomocy osobliwej metody rachunków, ponieważ w drukowanym preliminarzu budżetowym na rok 1927-ty znajduje się suma 738 milionów marek zaś w roku bieżącym 780 milionów marek. Należy stwierdzić, że wydatki dzisiaj przekraczają o 60 procent wydatki z roku 1913-ty.

Niemiec o Niemcach.

Wśród obozu szowinistów nacjonalistycznych w Rzeszy Niemieckiej i w Gdańsku zawrzało z powodu szczerych i wiarygodnych słów, jakie wygłosił ks. Vörr na zebraniu narodowo-socjalistów w Hanau pod Kehl w dniu 22-go marca br.

Zacny i otwarcie w imieniu prawdy występujący duszpasterz oświadczył według „Völk. Beobachter“ co następuje:

Rozstrząsać wszystko mieczem, to była jedyna siła polityki niemieckiej podczas wojny. Prawdziwym powodem wojny zaborczość Niemiec. Ażeby zdobyć dwa albo trzy francuskie zagłębia węglowe, zdecydowano się podjąć wojnę. Do dziś jeszcze uznaje się tego jako zdrajcę ojczyzny, kto odważy się nazwać wkroczenie do Belgii i wymordowanie tysięcy niewinnych brutalnością.

Nie obwiniam poszczególnych żołnierzy, lecz system i tendencję militarystyki niemieckiej to skłanianie do kłamstwa i kradzieży. W armii niemieckiej było tylko niewielu ludzi, bez zarzutu. Armia była już w roku 1914 moralnie zniszczona. Ani w jednym wypadku nie udowodniono, aby w Belgii franktyrerzy (powstańcy) z domów strzelali — były to tylko chorobliwe halucynacje. Zarzynano jednakże niewinnych, dzieciom odcinano ręce, kobiety znieważano. Być może, iż w niektórych wypadkach strzelano do żołnierzy z tyłu, ale któż wie przez kogo, aby stworzyć powód do wywiekania niewinnych z ich domów.

Wkroczenie do Belgii pozostanie na wszelki wypadek największym bezprawiem międzynarodowym i zbrodnią.

Jest zrozumiałem, że szowinistom niemieckim takie szczere słowa prawdy okropnie się nie podobają i pisma

nacjonalistyczne pienia się z wściekłości. Nie dziwi też nikogo, że partja nacjonalistyczna wniosła interpelację w tej sprawie do parlamentu, aby każdemu zamknąć usta, któryby się ośmielił wypowiedzieć szczerą prawdę.

W każdym razie to wiarygodne świadectwo śmiałego kapłana spałnąć sobie należy.

Prusy Wschodnie żądają pomocy.

Wiadomość, że parlament odroczył rozpatrywanie programu pomocy dla prowincji wschodnich na okres po Zielonych Świątkach, pomimo, że odnośne ustawy mają zapewnioną aprobatę Rady Państwa Rzeszy, wywołała we Wschodnich Prusach wielkie zaniepokojenie. Zarząd Izby Rolniczej w Królewcu przesłał prezydentowi Hindenburgowi telegram następującej treści:

Zarząd Izby Rolniczej dowiedział się ze smutkiem, że parlament jeszcze przed załatwieniem sprawy programu pomocy dla prowincji wschodnich rozpoczął swe ferie świąteczne. Zarząd prosi prezydenta Rzeszy, o wywarcie swego wpływu w tym kierunku, aby sprawa programu została jeszcze przed rozpoczęciem ferii załatwiona.

Krytyka projektu Brianda.

Projekt Brianda utworzenia Stanów Zjednoczonych Europy stanowi ciągle temat rozważań prasy francuskiej. Dziennik komunistyczny „Humanité“ twierdzi, że projekt spotkał się z chłodnym przyjęciem. Skoro bowiem jest mowa o tem, by Europa zastępywała w takich formach, jakie jej nadał traktat wersalski, powstają przeciwko temu wszyscy, którzy twierdzą, że zostali ograbieni, i uważają się za skrzywdzonych.

Podobne zdanie wygłasza dziwnym zbiegiem okoliczności dziennik prawicowy „Action Française“. Mówi on „Stany Zjednoczone nie są niczem innym, jak nową prośbą powiązania rąk ludom europejskim. Tak to rozumia Niemcy, tak Włosi. Anglia zaś obawia się, że centrum dyplomatycznym stanie się wówczas Paryż.“

AGITUJECIE
ZA NASZĄ
GAZETĄ!

Wyspa 30 Trumien

Powieść francuska.

50)

—o—

(Ciąg dalszy).

Podszedł do debny i chwyciwszy latarnię, rzucił światło na Weronikę. Ani drgnęła.

— Aa — rzekł — odetchnałem... Jakże się prze-raziłem...

— Czego?

— Że ja nam wykradziono...

— No dobrze, ale przecież ja tu byłam!

— Ty nie jesteś odważniejszy od każdego innego i gdyby ci zaatakowali...

— Strzelałbym i wy usłyszeliście sygnał!

— Nic się tu nie działo?

— Nic.

— Czy nie ruszała się?

— Z początku. Jęczała pod tym kapiszonem, aż straciłem cierpliwość.

— No i co?

— I potem — to długo nie trwało. Jednym uderzeniem pięści uspokoiłem ją.

— A ty bydle! Jeśli zabiłeś ją, zginiessz! — zawołał Worski.

Przytknął ucho do piersi ofiary.

— Nie... serce bije jeszcze... Ale to może długo nie będzie trwało... Do dzieła towarzysze... Za 10 minut musi być wszystko skończone.

ROZDZIAŁ III.

Eli, Eli, lamma sabachtani!

Przygotowania nie trwały długo. Worski pracował gorliwie. Przytknął drabinę do pnia, sznurem powiązał ofiarę i zarzucił drugi koniec przez gałąź i stojąc na ostatnim szczeblu zawołał:

— Ciągnijcie! Postawcie ją naprzód i jeden niech ją utrzymuje w równowadze.

Czekaj chwile, ale Otto i Konrad szeptali coś z sobą. Zawołał:

— Spieszcie się! Tembardziej, że ja tu jestem

wygodnym celem do strzałów. No?

Nie odpowiedzieli.

— Co tam jest? Szttywna jest, co? Co poza-tem, Ottonie, Konradzie!...

— Zeskoczył i wpadł na nich:

— Co to znaczy? Takim systemem nie ruszyli-byśmy do rana... Wszystko może być stracone... Ale odpowiadaj-że, Ottonie!

Skierował mu światło w twarz:

— No co, nie chcesz? I ty, Konradzie? Więc strejk.

Oto potrzaskał głową.

— Strejk — to byłoby zbyt wiele. Chcielibyśmy tylko mieć pewne wytłumaczenia...

— Wytłumaczenia? W sprawie tej damy, która mamy ukrzyżować? Tego smarkacza? Powiedziałem wam przecież przy umowie: z zamkniętymi oczyma! będzie dobra praca, dużo krwi... ale wkońcu skarb!

— W tem całe pytanie...

— Więc o co ci chodzi idjoto!

— Trzeba powrócić do warunków... Więc na-čem stoi umowa?

— Wiesz lepiej ode mnie.

— Właśnie na to, by przypomnieć panu, żądam, by mi pan powtórzył.

— Mam dobrą pamięć! Skarb dla mnie, dla was do podziału 200 tysięcy franków.

— To to i nie to... Ale powrócimy do tego... Teraz pomówmy o tym skarbie... Już od tygodnia zbliżamy się do niego, żyjemy we krwi i zbrodni i nic się nie wyjaśnia...

Worski wzruszył ramionami.

— Głupiejesz, biedaku... Wiesz przecie, że na-przód trzeba było wypełnić pewne sprawy. Wykonane już wszystkie z wyjątkiem tej. Potem skarb, będzie nasz!...

— Cóż my wiemy...

— Czy myślisz, że jabym to wszystko robił, nie będąc pewnym rezultatów? Wszystko odbyło się w porządku... Ostatnia rzecz otworzy mi drzwi.

— Do piekła! — rzekł Otton. — Tak to nazy-wał Maguennoc...

— Czy tak go nazwać, czy inaczej, w każdym razie to jest skarb, który zdobędę...

— Dobrze — rzekł Otto, na którego pewność Worskiego wywarła wrażenie. — Wierze, że ma pan rację. Ale kto nas zapewni, że my dostaniemy naszą część?...

— Będziecie mieli swoje dla tego powodu, że skarb da mi bogactwo tak fantastyczne, że 200 ty-sięcy to będzie głupstwo!...

— Więc mamy pańskie słowo?

— Oczywiście!

— Pana słowo, że wszystkie warunki umowy będą przestrzegane.

— Oczywiście! Ale o co ci chodzi?

— Zaczął nas pan nabierać nie przestrzegając warunków...

— Co? co takiego? Wiesz do kogo mówisz?...

— Do ciebie, Worski.

Worski chwycił go.

— Co to znaczy! Odważasz się mnie obrażać! Mówić mi ty! Mnie! Mnie!...

— Dlaczego nie, jeśli okradłeś mnie!

Worski zapanował nad sobą.

— Mów, lecz uważaj, gdyż... Mów!...

— Otóż — rzekł Otto — poza tym skarbem, poza tymi 200 tysiącami, było ustalone między nami — przysięgłeś! — że każda suma znaleziona przez jednego z nas będzie dzielona na dwie części: po-łowa dla ciebie, połowa dla nas. Czy tak było?

— Tak...

— Więc daj — rzekł oto wyciągając rękę.

— Co? Nic nie znalazłem!

— Kłamiesz! Przy jednej z siostr Archignat znalazłeś pakuneczek...

— A to dopiero! — rzekł Worski zakłopotany.

— To prawda!

— Udowodnij!

— Wyjmij ten pakuneczek z pod koszuli!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Uroczyst. Wniebowstąpienia P. Jezusa

Czwartek
29
maja

Św. Marii Magdaleny,
dziewicy, † 1607.

Św. Teodozji
i 12 innych szlachetn.
matron męcz.

SŁOW.: BOGUCHWAŁA.

Jutro piątek, 30 maja: Św. Feliksa II,
papieża męczennika, † 274.

Wschód Zachód
Słońca o godz. 3.43, o godz. 19.40
Księżycy „ 4.07, „ „ 21.54
Długość dnia 15 godz. 57 min.

Zmiany powietrza: przyjsio-
we polepszenie. — Jutro: nieprzy-
jemnie, burzliwie.

Niniejszy numer „Katolika“
to przedostatni numer w miesiącu ma-
ju. Konieczną tedy jest rzeczą zapła-
cić już teraz abonament za miesiąc
czerwiec. Niechaj, kto tylko może, nie
żałuje tych kilku groszy miesięcznie na
gazety; to przecież także pokarm —
dla ducha i duszy!

Zachęcamy gorąco do abonowania
„Katolika“, aby z niego czerpać naukę
i rozrywkę po pracy. A kto jest prze-
konany o jego pożyteczności, niechaj
wypowie tu i owdzie szczere słowo za-
chęty aby i inni „Katolika“ poznali i
zaabonowali.

Nasze ilustracje, które za pomocą
obrazka utrwalają w pamięć treść arty-
kułów, powinny stanowić wielką i sil-
ną przynętę.

Zwracamy także uwagę na nasze
pożyteczne dodatki, jak Rodzina, Nie-
działa, Ziemia Śląska, Zdrowie, Dzwon-
ek, Śmieszek, Rolnik, Praca, Inwalid
i Młodzież oraz tygodniowy dodatek
powieściowy.

Zadna inna gazeta za takie tanie pie-
niądze nie daje tak wiele! Więc gro-
madnie rzućmy się na abonowanie
„Katolika“!

Prosimy naszych abonentów, za-
nawiających „Katolika“ wprost w
urzędzie pocztowym, by zechcieli nie-
zwłocznie odnowić przedpłatę na na-
stępny miesiąc.

Kto nie chce narazić się na przerwę
w otrzymywaniu „Katolika“, niech
wypełni załączony w dziale ogłoszeń
niniejszego numeru kwit pocztowy i
odda go wraz z pieniędzmi na pocztę.

Redakcja „Katolika Polskiego“.

— **Dzień Matki w Warszawie.** Pod
protektorem pani Prezydentowej Mo-
ścickiej odbyła się w Warszawskiej
Filharmonii akademja „Dnia Matki“. Na
uroczystość złożyły się przemówie-
nia, podkreślające znaczenie
„Dnia“ dla państwa, społeczeństwa i
rodziny.

— **Ustawa przemysłowa będzie zre-
widowana.** Izby rzemieślnicze i prze-
mysłowo-handlowe całej Polski orga-
nizują wspólną akcję celem spowodo-
wania rewizji ustawy przemysłowej
przez ministerstwo przemysłu i handlu.
Ustawę tę, jak wiadomo, opracował
rząd i ogłosił ją dekretem Prezydenta
Rzeczypospolitej. Rewizja dotyczy
ma zwłaszcza paragrafu 144 ustawy
zawierającego spis zajęć zaliczonych
do kategorii rzemiosł. Spis ten, jest
bardzo niekompletny i raz po raz musi
być uzupełniany. Wniosek o rewizję
ustawy nie natrafił na większe trudno-
ści, bowiem władze też niezadowolone
są z ustawy.

— **Zjazd polskich lekarzy.** Pod
przewodnictwem dr. Piaseckiego od-
był się w Warszawie zjazd delegatów
związku lekarzy państwa polskiego,
na który przybyło około 150 delega-
tów z całej Polski. Po wygłoszeniu

przemówień i referatów, podczas dy-
skusji wyłoniły się dwie zasadnicze
sprawy. Wysłunięto postulat, iż Zwią-
zek lekarzy, reprezentujący obecnie
więcej, niż połowę świata lekarskiego
w Polsce, powołany jest do tego,
aby stać się organem opiniodawczym
we wszelkich sprawach z zakresu lecz-
nictwa w Polsce; głosu jego winny
wysłuchiwać władze miarodajne przed
wydawaniem decyzji przy rozwiązy-
waniu zagadnień z tej dziedziny.

Druga sprawa wynikała w związku
z określeniem bezwzględnej neutral-
ności Związku w zakresie zagadnień
partyjno-politycznych. Związek popie-
rać będzie poczynania rządu w spra-
wach, dotyczących właściwych Zwią-
kowi dziedzin. Wiąże się to w chwili
obecnej z przychylnym poparciem za-
rządzeń min. Prystora w zakresie kas
chorych.

— **Ostrzeżenie.** Polski komitet
walki z kobietami i dziećmi zwraca
uwagę podróżujących kolejami, że w
pociągach nieznajomi mężczyźni lub
kobiety, często w starszym wieku ofia-
rowują młodym panienkom cukierki,
papierosy, rozpytuja o cel podróży,
stosunki rodzinne itp.

Przy zbliżaniu się pociągu do mia-
sta, w którym młoda panienka wysia-
da — osobnicy ci zwracają się do niej
z prośbą o osobiste doreczenie w tem
mieście listu do „chorej matki“, kogoś
z rodziny lub znajomych, załączając
jednocześnie pewną kwotę pieniędzy
na koszty taksówki.

Listy te wzbudziły podejrzenia kil-
ku osób, które wskutek tego postano-
wiły je rozpieczętować. Była to, jak
się okazało, korespondencja handlarzy
kobietami i dziećmi do współników,
polecająca podstępne uprowadzenie od-
dawczyni listu.

Polski komitet walki z handlem ko-
bietami i dziećmi prosi, w imię dobra
innych, osoby, które kiedykolwiek
podobne listy otrzymały, o przekazy-
wanie ich policji.

Województwo śląskie.

* **Uchwały rady wojewódzkiej.** Śl-
aska rada wojewódzka uchwaliła na
poniedziałkowym posiedzeniu rozdział
subwencji na budowę szkół powszech-
nych, a mianowicie: dla powiatu cie-
szynskiego w wysokości 240.000 zł,
dla gmin pow. bielskiego 50.000 zł, dla
powiatu lublińskiego 60.000 zł, dla
powiatu rybnickiego 305.000 zł, dla po-
wiatu pszczyńskiego w kwocie 290.000
złotych.

Z kolei rada zatwierdziła projekty
budowy dróg Katowice-Lubliniec-Mi-
kołów-Kobior, oraz Zawisze-Orzesze-
Rybnik, i udzieliła zezwoleń Pawłowi
Ratce w Mikołowie na urządzenie war-
sztatów ślusarskich z popędem elek-
trycznym oraz na urządzenie autoga-
rażu. Fabryce Chemicznej Eryk Koł-
łatay w Katowicach-Brynowie na bu-
dowę warsztatu stolarskiego na tere-
nach fabrycznych. Związkowi Kokso-
wni Sp. z ogr. odpow. w Katowicach
na przebudowę budynku destylacji
smoły „B“ i basenu dla parku w Wiel-
kich Hajdukach, Śląskim Kopalniom
i Cynkowniom Sp. Akc. w Katowicach
na budowę zakładów dla produkcji
cynku droga elektrolizy w Kamieniu,
firmie Giesche Sp. Akc. w Katowicach
na budowę wyciągu muflarni na hucie
Bernhardi, wreszcie fabryce celulozy
w Czułowie na przebudowę hali war-
ników. Poza tem Rada Wojewódzka
zezwołała miastu Bielsku na zaciąganie
pożyczki 1.000.000 zł na rozbudo-
wę wodociągów miejskiego.

* **Kolonje letnie Czerwonego Krzyża.**
We środę 4 czerwca wracają z kolonii
letniej w Pielgrzymowicach dzieci z Roż-
dzenia, Nowego Bytomia, Wełnowca, Ru-

dy, Siemianowic i dzieci, które otrzymały
osobne zawiadomienia. Dzieci odebrać
można na dworcu w Katowicach, peron II
o godzinie 15.

* **Zjazd towarzystw wycieczkowych.**
Związek towarzystw wycieczkowych
„Jaskółka“ zwołuje na 29 maja 1930 r. o
godz. 9 do Katowic na salę „Strzechy
Górnicej“ nadzwyczajny zjazd delegatów
i dyrygentów. Związek rozpatrzy mię-
dzy innemi sprawę zrzeszenia wszystkich
mandolinistów w województwie śląskim
pod fachowem kierownictwem, wobec
czego wzywa wszystkie kluby mandoli-
nowe oraz stowarzyszenia, mające w
gronie sekcje mandolinistów o wydelego-
wanie na zjazd swych przedstawicieli.
Uprasza się zaopatrzyć delegatów w od-
powiednie upoważnienie.

* **Zjazd muzyków polskich podczas
uroczystości Moniuszkowskich w Ka-
towicach.** Z okazji VI zjazdu ogóln-
śląskiego śpiewaków oraz uroczystości
Moniuszkowskich zjedzie się do stolicy
Śląska liczny zastęp najwybitniejszych
osobistości polskiego świata muzycz-
nego. Między innymi ma przybyć te-
goroczny laureat nagrody państwowej,
kompozytor L. Różycki, który jest
twórcą pierwszego polskiego filmu
dźwiękowego, dalej zapowiedział swe
przybycie nestor polskich krytyków
muzycznych oraz znany pieśniarz St.
Niewiadomski.

Podczas uroczystości wystąpią chó-
ry śląskie pod kierownictwem jedno-
go z najzasłużeńszych propagatorów
ruchu śpiewaczego, kompozytora Pio-
tra Maszyńskiego. Wielkie zaintereso-
wanie wzbudza również koncert chó-
rów poznańskich pod batutą profesora
Kwaśnika.

W charakterze sędziów konkurso-
wych wystąpią: muzykolog krakowski
prof. dr. Jachimecki, kompozytor Adam
Wieniawski, kompozytor Stanisław
Kazuro, muzycy, kompozytorzy i dy-
rygenci tej miary co W. Lachman, K.
Prosnak, St. Rączka i inni.

* **Inżynierowie czescy zwiedzają
Śląsk.** Od dnia 25 b. m. bawi na Śl-
sku wycieczka 30 czechosłowackich
inżynierów górniczych, podejmowana
przez Stowarzyszenie Inżynierów wo-
jewództwa śląskiego, oraz przez Stow.
Inżynierów górniczych, koło śląskie.
W dniu 25 b. m. odbył się w Rybniku
bankiet na cześć gości, przy udziale
przedstawicieli miasta Rybnika oraz
licznego grona inżynierów i techników
okregu rybnickiego. Podczas bankietu
wygłoszono przemówienia.

W dniu 26 b. m. goście zwiedzili
zakłady przemysłowe w Rybniku, a
mianowicie kopalnię i koksownię
„Emma“ i w Knurowie, kopalnię „Blü-
cher“ i Debieńsko.

W dniu 27 b. m. goście zwiedzili
Państw. Fabrykę Związków Azoto-
wych oraz zakłady elektryczne w Cho-
rzowie i Białej Szarłej w Brzezinach.
Wieczorem byli obecni w teatrze na
„Weselu“.

W dniu 28 b. m. zwiedza okręg
centralny, a mianowicie szyby „Rich-
ter“, w Siemianowicach i kopalnię
„Król“ w Królewskiej Hucie jak rów-
nież hutę Bismarka w Hajdukach Wiel-
kich.

W dniu 29 b. m. wyjeżdżają do Kra-
kowa i Wieliczki. Na czele komitetu
przyjęcia stoi b. minister, inż. Kiedroń.

Z Katowickiego.

Katowice. (Karty cyrkulacyj-
ne.) Przypominamy, że właściciele
kart cyrkulacyjnych z pierwszemi li-
terami nazwisk I—K winni złożyć
wnioski o przyznanie nowych kart cy-
kulacyjnych na rok 1931 najpóźniej w
dniu 31 maja. Mieszkańcy Wielkich
Katowic, oraz całego powiatu katowi-
ckiego, składają wnioski we właści-
wych komisariatach policyjnych. Jak
w swoim czasie donieśliśmy, do każ-
dego wniosku załączyć należy 3 foto-
grafie paszportowe. Opłata wynosi 2
złote. Przy składaniu wniosków mu-
szą być przedłożone oprócz starej kar-
ty cyrkulacyjnej także inne dowody
osobiste, na przykład paszport wojsko-

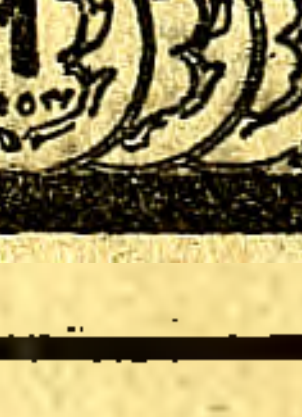
CUKIER  **1** zł

ZA

**DAJE CZŁOWIEKOWI
TYLE SIŁY (KALORJI)
ILE**

SŁONINA ZA 2 

MASŁO " 3 

MIĘSO " 4 

wy, oczywiście na wyraźne żądanie
urzędnika, przyjmującego wnioski. No-
we karty cyrkulacyjne odebrać moż-
na po upływie mniej więcej 3 tygodni.
— Od 1 do 30 czerwca składają wnio-
ski osoby z pierwszemi literami na-
zwisk od L—N.

Nowa Wieś w Katowickim. (Usi-
łowane samobójstwo.) Służąca
Marta Klimczokówna, lat 20, zamiesz-
kała przy ulicy Wandy w Nowej Wsi,
postanowiła odebrać sobie życie przez
wypicie znacznej ilości esencji octo-
wej. W stanie nieprzytomnym odsta-
wiono ją do lecznicy w Nowej Wsi.
Przyczyną rozpaczliwego czynu był
zawód miłosny. Marta Klimczokówna
pochodzi z gminy Czipionka, powiat
Chrzanów.

Bielszowice w Katowick. (Urząd
budowlany.) Na mocy uchwały za-
stępstwa gminnego także miejscowość
Bielszowice będzie posiadała własny
urząd budowlany. Obsadzenie stano-
wiska nastąpi w najbliższych dniach.
Po roku próby nastąpi przyznanie 8
grupy.

Z Król. Huty.

Królewska Huta. (Zegarki jubi-
leuszowe.) Uroczystość wręczenia
zegarków jubileuszowych 800 wetera-
nom pracy Zjednoczonych Hut Kró-
lewskiej i Laury odbędzie się w nie-
dziele, dnia 1 czerwca. Program prze-
widuje: przed południem uroczyste na-
bożeństwo, po nabożeństwie wręcze-
nie zegarków jubileuszowych w kró-
lewskohuckim parku hutniczym.

— (Wszystko kradną.) Nie-
znani złodzieje skradli 15 centnarów
siana, które znajdowały się przy
ogródkach między Królewską Hutą a
Wielkimi Hajdukami.

Z Świętochłowickiego.

Lipiny w Świętochłowickim. (Wła-
manie do sklepu.) Podczas jednej
z ubiegłych nocy dokonano włamania
do sklepu Wincentego Przytryki w
Lipinach. Włamywacze skradli zapas
papierosów i 30 złotych z kasy pod-
ręcznej. — Z zamkniętego mieszkania
Cecylii Kanderowej w Lipinach skra-
dziono ubranie męskie, parę trzewików
damskich, torebkę ręczną i kartę cy-
kulacyjną. Nazwisk włamywaczy do-
tychczas nie stwierdzono.

Czarny Las w Świętochłowickim.
(Sprzykrzyło się jej życie.)
Anna Stałek, lat 21, zamieszkała w
Czarnym Lesie, przy ulicy Janasa 9,
targnęła się na własne życie w ten spo-
sób, że strzeliła sobie w głowę z re-
wolweru. Pogotowie ratunkowe od-
stawilo ją do szpitala hutniczego w
Nowym Bytomiu. Powodu usiłowane-
go samobójstwa nie ustalono.

Łagiewniki w Świętochłowickim.
(Z Huty Hubertusa.) Przesilenie
w Hucie Hubertusa trwa. Jak nie-
dawno donieśliśmy, wskutek braku za-
mówień Huta Hubertusa zredukowała
załogę, ograniczyła wytwórczość we
wszystkich oddziałach przez zaprowa-
dzenie świetówek. W koksowni za-
prowadzono 2 świetówki, w odlewni
żelaza 1 świetówkę, a w oddziale me-
chanicznym ograniczono pracę po raz
pierwszy w bieżącym tygodniu.

Szarlej w Świętochłowick. (Wal-ka policjanta ze złodziejami.) Gdy posterunkowy policji G. wykonywał służbę na ulicy, spostrzegł dwóch podejrzanych mężczyzn, którzy nieśli walizki. Z tego powodu policjant obydwoh przytrzymał. Podczas transportu do komisariatu jeden z przytrzymanych, nazwiskiem Orszo-łek, wydobyl z kieszeni pistolet woj-skowy, wzywając policjanta, by pod-niósł ręce do góry. Posterunkowy rzucił się na napastnika, aby go roz-broić, lecz tenże zdołał zbiec. Poli-cjant strzelił za uciekającym, lecz strzał chybił celu. Drugi mężczyzna, nazwiskiem Lorc, został odstawiony do komisariatu. W walizkach znajdo-wały się 4 ubrania dla mężczyzn i płaszcz. Według zeznania Lorca rze-czy te pochodzą z kradzieży, dokona-nej na szkodę pewnego kupca z Bo-brownik, powiat Bedzin. W sprawie tej wdrożono dochodzenia.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Nabożeństwo żałob-
ne.) W. ks. Biolik odprawił w niedzielę 25 maja nabożeństwo za spokój duszy śp. ks. Pośpiecha. Po nabożeństwie ks. kanonik B. wygłosił przemówienie od ołtarza. Delegacja komitetu ku uczczeniu zasług śp. Zarzeckiego w Bierutówach złożyła wieniec na grobie śp. ks. Pośpiecha.

Zawada w Pszczyńskim. (Złote wesele) obchodzą w niedzielę, dnia 1 czerwca małżonkowie Franciszek i Ma-tylda Skrabel z domu Chrobaczek. Na intencję Jubilatów odbędzie się o godz. 10.15 uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym w Woszczycach, na które zaprasza się krewnych, znajomych i przy-jaciół. Jubilat, który liczy lat 77, jest jeszcze zdrowy i pracuje i jest od pięćdzie-sięciu lat abonentem „Katolika“. (Redak-cja „Katolika“ swemu długoletniemu czy-telnikowi składa jak najserdeczniejsze ży-czenia wszelkiej pomyślności i błogosła-wieństwa Bożego w jak najdłuższe lata.)

Łaziska Średnie w Pszczyńskim. (Śmiertelny wypadek.) Zatrud-niony na kopalni Aleksandra I robotnik kopalniany Alfred Waleczek, lat 21, został pochwycony przez wózki, przy-czem doznał śmiertelnych obrażeń. Niestety spotkało Waleczka w cza-sie obsługiwaną zwrotnicy. Śmierć nastąpiła w kilka minut po wypadku. Urząd górniczy wdrożył dochodzenia.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Aresztowanie.) Leon Głębica z Rybnika, lat 21, został przy-trzymany przez policję pod zarzutem przywłaszczenia sobie wyrobów kos-metycznych wartości tysiąc 100 zło-tych na szkodę Magdaleny Nawrato-wej w Rybniku. Głębicę osadzono w więzieniu sądowym.

— (Wykład misyjny.) W pią-tek wieczorem odbył się w domu pa-rafialnym w Rybniku wykład misjona-rza z Chin O. Piotrowskiego z zakonu OO. Franciszkanów. O. Piotrowski mówił o obyczajach w Chinach i tru-dach tamtejszych misjonarzy. Pod ko-niec swego przemówienia referent wzywał parafian o wydatną pomoc dla misji w Chinach.

Żory w Rybnickim. (Pogrzeb śp. ks. prob. Antoniego Woj-ciecha) odbędzie się w Żorach w pią-tek, dnia 30 maja b. r. o godzinie 10 rano. Należy się spodziewać, iż w po-grzebie wezmą udział liczni księża i wierni także z okolicy. Duchowień-stwo dekanatu żorskiego poświęca Zmarłemu bardzo serdeczne wspo-mnienie pośmiertne i polecają duszę Jego pobożnym modłom księży i wiernych.

Bierutów w Rybnickim. (Ob-chód ku czci Leopolda Zarze-ckiego.) W niedzielę 25 maja odbyła się uroczystość dla uczczenia pracy społecznej śp. Leopolda Zarzeckiego. Przybyli 33 towarzystwa z sztanda-rami, a przeszło 30 towarzystw bez sztandarów, delegacje z całego powia-tu rybnickiego i dalszych okolic. przy-byli nawet rodacy z Czechosłowacji. W nabożeństwie wzięły udział masy ludności. Ściany kościoła nowego w Bierutówach nie mogły pomieścić wszystkich rodaków i rodaczek. Msze

Giełda.

W Katowicach płacono w dniu 27 maja: za 100 złotych 46.98 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 212.85 złotych.

W Warszawie płacono w dniu 27 maja: za 100 franków francuskich 34.89 zł, za 100 franków szwajcarskich 172.11 zł, za 100 koron czeskich 26.38 złotych.

Ceny za produkty rolne

z dnia 27 maja 1930 r.

(Podane przez firmę „Raiffeisen“ hurtownia towarów, Katowice, ul. Gliwicka 3).

Za 100 kg. żyto krajowe 21.00—22.00, żyto na wywóz 29.50—30.50, pszenica krajowa 46.00—47.00, pszenica na wywóz 49.00—52.00, jęczmień na wy-wóz (zależnie od jakości) 24.00—28.00, owies kra-jowy 23.00—24.00, owies na wywóz 23.00—24.00.

Pasze treściwe za 100 kg. loco stacja odbior-
cza (przy ilościach pełnowagonowych): makuch słonecznikowy 48 proc. 29.00—30.00, makuch słonecznikowy 46 proc. 28.00—29.00, makuch lniany 38.00—39.00, makuch rzepakowy 28.00—29.00, otrę-by żytnie 15.00—16.00, otręby pszenne zwykłe 16.50 do 18.50, otręby pszenne średnio grube 17.50—18.50, słoma prasowana żytnia 6.50, słoma prasowana pszena 6.50, słoma prasowana owsiana 6.50, siano łakowe, prasowane lub luzem 11.00—12.00. — Uspo-sobienie spokojne!

Poznańska giełda zbożowa

w dniu 27 maja 1930 r.

Żyto 17.25—17.75, pszenica 40.75—41.75, mąka żytnia 30.50, mąka pszeniczna 62—66, ocusie żytnie 11.50—12.50, ocusie pszeniczne 14—15. Reszta no-towań bez zmian. Uspokojenie słabsze.

św. odprawił W. ks. proboszcz Palar-czyk. Kazanie wygłosił ks. wikary Juroszek. W pochodzie od kościoła na cmentarz ustawiły się dzieci szkolne z nauczycielstwem, komitet, krewni, przedstawiciele władz, delegacje, to-warzystwa i tłumy ludności. Pochód zatrzymał się przed pomnikiem poleg-łych powstańców, gdzie złożono wieniec, ofiarowane przez komitet ob-chodu. Poseł Szulik z Bierutów wygłosił okolicznościowe przemówie-nie. Następnie ruszył pochód wśród dźwięków marszu żałobnego na cmen-tarz w Bierutówach. Na mogile śp. Leopolda Zarzeckiego złożyli wieniec: Komitet obchodu, wydział miejscowych towarzystw, generalny dyrektor Wojciechowski, Towarzystwo pod opieką św. Józefa z Bierut-ów, Towarzystwo pod opieką św. Bar-bary z Radlina, oraz obywatele gminy Niewiadomia. Piękny pomnik na gro-bie śp. Leopolda Zarzeckiego poświę-cił ks. proboszcz Palarczyk. W nad-zwyczaj pięknych słowach ks. pro-boszcz zobrazował czyny tego bohate-ra narodowego i dobrego syna Kościo-ła katolickiego. Wszyscy znali go ja-ko skromnego, cichego obywatela. Nie pragnął on zaszczytów, tylko wolno-ści Polski, oraz, aby Polacy miłowali się wzajemnie, jak bracia jednej matki. W pochodzie, przy poświęceniu pom-nika i w akademii wzięli udział między innymi zastępca starosty rybnickiego, p. Skrzypiec, generalny dyrektor Woj-ciechowski z żoną, naczelnik gminy Skaba, naczelnicy gmin z Niedobczyz, Rydułtów, Ruptawy i wielu innych gmin, dalej przedstawiciel policji, Zjed-noczenia Zawodowego Polskiego, So-koła, kół śpiewaczych, straży pożar-nych, Ligi morskiej i rzecznej i pow-stańców śląskich. Przysposobienia wojskowego i wielu innych stowarzy-szeń. Akademje w ogrodzie p. Gro-donia zagał przewodniczący komitetu Józef Połowski z Rydułtów. Wystę-powały chóry śpiewacze z Ryduł-tów, Głogów i Bierutów. Przemó-wienie o śp. Leopoldzie Zarzekim wygłosił Paweł Nawrat z Katowic. Następnie zabrał głos wicestarosta Skrzypiec, poczem krewnym śp. Za-rzeckiego wręczył Krzyż zasługi, na-dany śp. Leopoldowi Zarzekiemu re-skryptem ministerjalnym. W imieniu uczni śp. Leopolda Zarzeckiego prze-mówił M. Basista z Rybnika. Na za-kończenie zabrał głos przewodniczący komitetu, dziękując wszystkim, którzy przyczynili się do urzędzenia tej uro-czystości. Osobne podziękowanie na-leży się kapeli p. Miliczka z Ryduł-tów. Obecny.

Rydułtów w Rybnickim. (Z pa-rafji). W. ks. dziekan Biernacki od-prawił w ubiegłą niedzielę mszę św. za spokój duszy śp. Feliksa Szulika i Majcaszaka. Po nabożeństwie W. ks. dziekan wygłosił stosowne przemó-wienie. Delegacja komitetu dla uc-zczenia śp. Leopolda Zarzeckiego zło-żyła wieniec na grobach wyżej wymie-nionych pracowników na niwie naro-dowej.

Gierałtów w Rybnick. (Okrop-na śmierć.) Na torze kolejowym po-miedzy stacjami Knurów — Gierałto-wice rzucił się pod pociąg młody meż-czyzna nazwiskiem Sobik. Koła pa-rowozu zmiażdżyły mu głowę, przeto śmierć nastąpiła natychmiast. Sobik pochodził z Jejkowic, powiat rybnicki. Przyczyny samobójstwa nie stwier-dzono.

Jastrzęb w Rybnickim. (Letni-sko wojskowe.) Towarzystwo przyjaciół żołnierza w Katowicach otwiera w roku bieżącym po raz 8 se-zon kąpielowy i wypoczynkowy w miejscu kąpielowym Jastrzębiu-Zdroju. Otwarcie sezonu nastąpi 2 czerwca. Wymienione towarzystwo posiada w Jastrzębiu-Zdroju budynek o 40 poko-jach, w którym daje swym członkom mieszkanie i utrzymanie za skromną opłatą.

Wilcza w Rybnickim. (Trup w lesie.) Piotr Kwitek z Dolnej Wil-czy, lat 42, popełnił samobójstwo przez powieszenie. Zwłoki samobójcy zna-leźli robotnicy, którzy przez las wra-cali do domu. Piotr Kwitek cierpiał od dłuższego czasu na chorobę umy-słową.

Z Tarnogórskiego.

Suchagóra w Tarnogórskim. (Z ruchu inwalidów.) Miejscowa filja Związku inwalidów, wdów i sierot górniczych i hutniczych urząda zebranie w niedzielę, dnia 1 czerwca o godzinie 2 po południu na sali pana Działacha. Na zebranie to zaprasza się inwalidów i wdowy z Sucheigóry, Lazarówki i Blechówki. Referent przybędzie z Katowic.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Strzały na granicy.) Przed kilku dniami kilku przemytni-ków usiłowało przekroczyć granicę na odcinku granicznym Pusta Kuźnia, powiat lubliniecki. Na zawołanie straź-ników, aby stanęli, przemytnicy zaczę-li uciekać, rzucając na ziemię dwa worki z pomarańczami i rodzynekami. Strażnik oddał za uciekającymi kilka strzałów, które chybiły celu. Prze-mytnicy przedostali się na stronę nie-miecką. Przemysł skonfiskowano.

Z Cieszyńskiego.

Skoczów w Cieszyńskim. (Włama-nie do kasy.) Przed kilku dniami w nocy nieznani dotychczas złodzieje roz-pruli szafę pieniężną w biurze Skoczow-skiej Kasy Spółdzielczej. W kasie znaj-dowały się 3 tysiące złotych, których włamywacze nie zabrali, gdyż zapewne zostali spłoszeni.

Z całe Polski.

Sosnowiec. (Rynek pracy w za-głębiu dąbrowskiem.) W ubie-głym tygodniu zmniejszyło się bezro-bocie w Zagłębiu o 1905 osób. Zapo-trzebowanie robotników jest głównie do cegielni i cementowni, oraz przed-sięwzięciach budowlanych. Zapotrzebo-wano również robotników do Belgii w liczbie 455 osób. Natomiast w ciężkim przemyśle położenie jest nader trudne. Pisma donoszą, że polepszenie nastąpi dopiero w lipcu lub na początku je-sieni.

Kraków. (Pochód katolicki.) Z okazji 39 rocznicy Encykliki „Re-rum novarum“ odbył się uroczysty pochód katolickich organizacji, zwią-zków robotniczych i młodzieży. Pochód z orkiestrami przeszedł ulicami do ko-ścioła Mariackiego, gdzie ks. infułat dr. Kulinowski odprawił pontyfikalną mszę świętą. Następnie odbył się wiec w Domu związkowym.

Chrzanów. (Napad na pleba-nię.) Podczas jednej z ubiegłych no-cy dostali się nieznani dotąd sprawcy przez wyjęcie szyby w oknie do loka-lu kasy Stefczyka, na plebanji w Porę-bie Żegoty, pow. Chrzanów. Włamy-

wacze rozpruli rakiem kasę ognio-trwałą, w której znajdowało się 545 złotych, widocznie jednak spłoszeni, nie zdążyli zabrać pieniędzy i zbiegli.

Łódź. (Wypłata w meblach.) Jaskrawem świadectwem braku gotów-ki i zastój na rynku zbytu jest nastę-pujący obrazek. Fabryka giętych me-bli „Wojciechów“ w Łodzi, ogłosiła upadłość i zamknęła przedsiębiorstwo, nie wypłacając ani grosza robotnikom. Domagającym się zapłaty pracowni-kom syndyk upadłości oznajmił, że fa-bryka wypłaci im należność w... me-blach! Robotnicy zasadniczo zgodzili się, żądając ustępstwa 50 procent.

Poznań. (Tego jeszcze nie by-
ło.) Stanisław Unterman oszukał w niecny sposób Zofię Walentowiczową, zamieszkałą w Poznaniu. Obiecał on bowiem dostarczyć p. W. sztucznego użębienia za tanią sumę 58 zł, pobrał pieniądze zgóry i więcej się nie po-kazał.

Grudziądz. (Cudowne ocalenie dziecka.) Przed kilku dniami pociąg na linii Grudziądz — Laskowice, mię-dzy Dubielnem a Jeżewem najechał na znajdującego się na torze chłopca. Po-ciąg natychmiast zatrzymano i obsługa pociągu pobiegła w to miejsce, gdzie chłopca zauważono, sądząc, że nastą-piła katastrofa, gdy w tem ujrano wyłazącego z pod pociągu o własnych siłach chłopaka. Okazało się, iż jest to synek gospodarza z okolicy p. Sil-lingra, doznał on tylko zranienia głó-wy i twarzy. Tym samym pociągiem zabrano pokaleczzonego chłopca do Laskowic, gdzie oddano go w opiekę lekarzowi kolejowemu.

Leżajsk. (Aresztowanie świę-tokradcy.) W kościele OO. Bernar-dynów w Leżajsku koło Łańcuta, nie-jaki Juljus Jurasz, mieszkanec Lubli-na, obrabował boczne ołtarze z bez-cennych wotów i usiłował zedrzeć mil-jonowej wartości ozdoby z cudowne-go obrazu Matki Boskiej Loretańskiej, co mu się jednak nie udało. Policja zarządziła niezwłocznie pościg za zło-czyncą i zdołała go ująć.

Warszawa. (Zawody lotni-cze.) W dniu 1 czerwca rb. odbęda się na lotnisku cywilnem w Warsza-wie wielkie zawody dla młodych pilo-tów, wyszkolonych już w klubach lot-nicznych. Konkurs polegać będzie na wykazaniu zręczności i opanowaniu samolotu na aparatach szkolnych. Udział w zawodach weźmie po trzech najsłabszych pilotów z aeroklubów aka-demickich: Warszawy, Krakowa, Lwowa, Poznania, i Wilna, ora-z Aeroklubu Śląskiego i Lubelskiego; nadto spodziewany jest udział przed-stawicieli innych polskich klubów lot-nicznych.

— (Samobójstwo w obawie przed operacją.) W Kawęczynie pod Warszawą odebrał sobie życie 70-letni majster fabryczny Franciszek Bo-dzyński, który z powodu choroby ne-rek miał być podadny operacji w szpi-talu. Pacjent tuż przed operacją uciekł ze szpitala i powróciwszy do domu, powiesił się.

Stanisławów. (Letargiczny sen adwokata.) W Stanisławowie miejscowy adwokat dr. Bacher od ty-godnia znajduje się w letargu. Adwo-kat Bacher cierpiał od dłuższego cza-su na bezsenność. Lekarze sądzą, że letarg nastąpił wskutek nadużywania weronalu.

Jesienne Targi Wiedeńskie 1930 r.

Termin Jesiennych Targów Wie-deńskich 1930 r., które odbywają się stale bezpośrednio po Targach Lip-skich, ustalony jest na czas od 7 do 14 września. Ogólny termin zgłoszenia upływa z dniem 30 czerwca b. r.

Nie pić surowego mleka.

Wydziały zdrowotności publicznej miast polskich przestrzegają mieszkań-ców przed spożywaniem mleka w sta-nie surowym, nawet dostarczonego we flaszkach, wobec zbliżającego się lata nasileni zaraźliwych chorób ludzi i zwierzęcych, jak letniej dezynferji dzieci, duru brzuszego, płonicy, pry-szczycy i innych.

Podróż prezydenta Mościckiego.

Ciechanów. O godzinie 11-tej p. Prezydent zawitał do Ciechanowa. Powitanie nastąpiło przy gmachu siarocinicy, gdzie oczekiwali pana Prezydenta min. Prystor, duchowieństwo oraz niezliczone organizacje, mimo niepogody i deszczu.

Po przecięciu wstęgi Pan Prezydent zwiedził sierociniec, poczem pan Prezydent dokonał przeglądu ustawionych na dziedzińcu organizacji i udał się do towarzystwa rolniczego, gdzie przyjął hołd okolicznych rolników.

Dalszym etapem podróży dostojnego Gościa była Gołotczyzna. Po drodze przyłączył się do orszaku ks. biskup Bandurski, przybyły specjalnie dla poświęcenia kamienia węgielnego pod

dom kolonii inwalidzkiej. Na budującej się kolonii witali pana Prezydenta wiceprezes BBWR, poseł Polakiewicz, gen. Górecki i inni. W imieniu inwalidów przemówił do pana Prezydenta poseł Snopczyński. Pan Prezydent udał się na specjalne podwyższenie, gdzie nastąpiło złożenie kamienia węgielnego pod dom kolonii. Poświęcenia dokonał ks. biskup Bandurski, wygłaszając podniosłe przemówienie i apelując do inwalidów, by i nadal z takim samym zapałem pracowali dla Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Po złożeniu pierwszej cegły pan Prezydent udał się do szkoły rolniczej żeńskiej, gdzie na cześć dostojnego Gościa wydane zostało śniadanie.

Śledztwo w sprawie polsko-niemieck. zajścia granicznego.

Warszawa. Polska Agencja Telegraficzna donosi: We wtorek, za pośrednictwem poselstwa polskiego w Berlinie, rząd niemiecki podał do wiadomości rządu polskiego, że zgadza się na zaproponowane przez rząd polski niezwłoczne powołanie specjalnej komisji, której zadaniem będzie, w drodze wizji lokalnej, ustalenie przebiegu zajść granicznych pod Opaleniem. Komisja przystąpi do pracy w dniu 28 b. m. Rząd niemiecki wyraził zgodę, by przy sekcji zwłok zastrzelonego komisarza Liśkiewicza, był obecny polski lekarz sądowy.

Paryż. Wiadomość o zajściu granicznym polsko-niemieckim wywołała wielkie poruszenie wśród francuskiej opinii publicznej. Cała prasa poranna zamieszcza telegramy, podając pierwszą wiadomość ze źródła polskiego.

Jakkolwiek dzienniki wstrzymują się na razie od komentarzy, to jednak jest widocznym, iż małą przypisują wiarę wersjom niemieckim.

Berlin. Według wiadomości, podanych przez prasę niemiecką, nie jest rzeczą wykluczoną, że minister spraw zagranicznych Rzeszy, Curtius, zreferuje stanowisko rządu w sprawie wypadku na granicy polsko-niemieckiej na plenum parlamentu, skoro tylko przebieg sprawy zostanie wyjaśniony.

Powodem do tego musi jednak być, stosownie do przyjętych zwyczajów parlamentarnych, skierowanie odnośnego pytania do ministra ze strony którejkolwiek frakcji parlamentarnej. Dotychczas jednak nie wiadomo, czy odnośna interpelacja zostanie wniesiona, a jeżeli tak, to z ramienia jakiej frakcji. (PAT.)

Proces zamachowców ukraińskich.

Lwów. Przed sądem przysięgłych rozpoczął się proces przeciw 17 członkom ukraińskiej wojskowej organizacji, przeważnie studentów, w tym dwóch kobiet. Przedstawiciel powództwa cywilnego złożył imieniem Marii Streitówny, urzędniczki Targów Wschodnich, która odniosła ciężkie rany w czasie zeszłorocznego zamachu na Targi Wschodnie, powództwo cywilne w wysokości 10 000 zł za ból, 10 000 zł za utratę słuchu, 10 000 zł za oszpecenie twarzy, 120 zł miesięcznie za utratę możliwości zarobkowania.

Następnie przystąpiono do odczytania aktu oskarżenia, który zarzuca wszystkim oskarżonym zbrodnię zdrady głównej.

Dnia 7 września ub. r. w przecho-

głównym zapalił się automatycznie w koszu, oddanym tam do przechowania, materiał wybuchowy. O godz. 22.30 eksplodowała w pawilonie zarządu Targów Wschodnich maszyna piekielna. O godz. 17 wybuchł w krzakach w parku Kilińskiego, niedaleko placu Targów Wschodnich, podrzucony pakiet, około godz. 13-tej taki sam pakiet wybuchł i spalił się w rękę osoby, dążącej ku Targom Wschodnim. Aresztowano Michała Tereszczuka, który przyznał się do dokonanej zbrodni, przygotowania do zamachu i wymienił osoby, które brały w nim udział. Na rozprawie odczytany został w języku polskim i ruskim akt oskarżenia, co trwało około 5 godzin. Rozprawa, do której powołano kilkudziesięciu świadków, potrwa kilka tygodni.

Tajemnicza konferencja.

Sosnowiec. W inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyła się konferencja przedstawicieli rady zjazdu przemysłowców Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego z głównym inspektorem pracy inż. Klottem. Przedmiotem konferencji były zagadnienia socjalne, czasu pracy w zakładach przemysłowych, oraz kwestie, związane z międzynarodową konferencją węglową w Genewie. Jakże były wyniki konferencji, nie wiadomo.

Minister Zaleski w Londynie.

Londyn. Z okazji pobytu ministra spraw zagranicznych Zaleskiego, ambasador Skirmunt wydał śniadanie z udziałem sekretarza stanu spraw zagranicznych Hendersona, pani Hendersonowej, podsekretarza stanu Dalsona, z żoną, szefa sekretariatu spraw zagranicznych Selby'ego z małżonką, wybitnego historyka prof. Goocha i znanego publicysty Steeda. Minister Zaleski z małżonką odjeżdża z Londynu we czwartek w południe do Paryża, gdzie pozostanie przez piątek i sobotę, poczem odjedzie do Warszawy.

Statek polski w porcie angielskim.

Londyn. Statek szkolny polskiej marynarki wojennej „Iskra”, w dniu 24 maja przybył do portu wojennego brytyjskiego Portsmouth, gdzie spotkał się z niezwykle serdecznym przyjęciem ze strony marynarki brytyjskiej.

Po przybyciu „Iskry” admirał sir Roger Keyes, dowódca portu wojennego, Portsmouth, udał się na statek, składając oficjalne powitanie. Lord major miasta również udał się na statek, celem powitania przybyłych. W poniedziałek admirał Keyes, podejmował w urzędzie admiralicji śniadaniem dowódcę „Iskry”. Oficerowie „Iskry” zaproszeni zostali na członków honorowych klubu oficerów marynarki brytyjskiej oraz na członków królewskiego „Yacht-Klubu”. We wtorek „Iskra” odplynęła do Nawary. (PAT.)

Śnieg i ulew.

Rzym. W górach południowego Tyrolu spadł wczoraj duży śnieg. W pobliżu Forti dei Maria Viareggio większość zasiewów została prawie doszczętnie zniszczona przez trwające tu ulew. (PAT.)

S P O R T.

K. S. Wyzwolenie Łagiewniki — K. S. 27 Orzegów Zawody odbędą się w czwartek 29 maja 1930 r.

Świąteczne mecze piłarskie.

O mistrzostwo Ligi.

W Warszawie:

Warszawianka — Czarni (Lwów).

O mistrzostwo klasy A.

Grupa I.

W Lipinach:

K. S. Naprzód — Amatorski K. S. Król. Huta.

W Świętochłowicach:

K. S. Śląsk — K. S. Hakoah Bielsko.

W Bielsku:

B. B. S. V. — K. S. „06” Katowice.

W Dąbie:

K. S. Dąb — K. S. „07” Siemianowice.

W Katowicach:

K. S. Pogoń — I. F. C. Katowice.

Zawody lekkoatletyczne pań Górny Śląsk — Poznań.

Międzymiastowe zawody lekkoatletyczne pań między Śląskiem a Poznaniem o nagrodę przechodnią magistratu miasta Królewskiej Huty odbędą się po raz trzeci w nadchodzący czwartek, t. j. dnia 29 maja na boisku Sokoła w Poznaniu.

W roku 1927 zwyciężył Poznań w stosunku punktów 69 : 47 a w roku 1928 Górny Śląsk w stosunku 62 : 60. W roku 1929 zawody nie odbyły się.

Polizei-Sportklub i Vorwärts Breslau w Mysłowicach.

W sobotę, dnia 31 maja b. r. odbędą się o godzinie 20.30 na sali „Polonia” w Mysłowicach międzynarodowe zawody bokserkie między kombinowanym zespołem Polizei-Sportklub i Vorwärts z Wrocławia a klubem bokserkim 09 Mysłowice.

Do zawodów tych drużyna mysłowicka wystąpi we wzmocnionym składzie.

Amatorski Klub Bokserki — B. K. S. Katowice walczą w Siemianowicach.

W sobotę, dnia 31 b. m. odbędą się w hali zabaw w Siemianowicach (na Pszczelniku) o godzinie 20-tej międzyklubowe zawody bokserkie między B. S. K. Katowice, a miejscowym Amatorskim K. B. Siemianowice. Po zawodach odbędzie się noc włoska.

II bieg kolarski o puchar wędrowny fabryki „Ebeco”.

We czwartek, dnia 29 maja, t. j. w dzień Wniebowstąpienia Pańskiego organizuje Klub Cyklistów „1905 Ebeco” Katowice tradycyjny bieg kolarski o puchar Ebeco na przestrzeni ponad 100 km dla wszystkich zawodników Górnego Śląska.

Ze Śląska Opolskiego

Z Bytomskiego.

Rada miejska miasta Bytomia uchwaliła zaciągnąć pożyczkę w wysokości miliona marek na dalszą budowę rozpoczętych ubiegłej jesieni domów. Pożyczki tej udzieli miastu knapszaf górnośląski po 8½ procent.

W sobotę 24 maja b. r. po południu niejaki Paweł Borzutzki, z zawodu tokarz (pochodzący z Chorzowa), zastrzelił dzierżawcę restauracji Schiesswerder na stadionie w Bytomiu, Wiktora Wolnego. Borzutzki czterema celnymi strzałami położył Wolnego na miejscu trupem, poczem sobie piątą kulę wbił w głowę. Zdaje się, że lekarze zdołają utrzymać mordercę przy życiu. Przyczyną zbrodni była nienawiść Borzutzkiego do Wolnego, który porzuciwszy swoją żonę, nawiązał stosunek miłosny z żoną Borzutzkiego.

Z Gliwickiego.

W tych dniach odbył się w Łąbach pogrzeb ostatniej ofiary katastrofy na kopalni „Konkordia” górnika Antoniego Przybyły. Udział ludności w pogrzebie był bardzo wielki. Mowę pogrzebową wygłosił miejscowy proboszcz ks. Jędrycek.

W Sierotach przystępowały dzieci do pierwszej Komunii świętej. Było ich 9 polskich i 3 niemieckich. Miejscowy proboszcz, ks. Ziegler, wygłosił piękne kazanie tak do dziatwy, jak i do rodziców.

W mieście Gliwicach i w całym powiecie jest obecnie 6510 bezrobotnych. Zapomogę z funduszu bezrobocia otrzymują 4339 osób.

Z Opolskiego.

Na zakręcie ulicy w Noroku najechał motocykl na samochód, przyczem został motocykl zupełnie zniszczony, zaś motocyklista wskutek upadku odniósł ciężkie okaleczenia.

PROGRAM RADIOWY.

Czwartek 29 maja 1930.

Katowice, fala 408,7 m.: 10.15 Nabożeństwo z katedry poznańskiej. — 11.58 Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej oraz komunikat meteorologiczny. — 12.10 Poranek muzyczny z Filharmonii warszawskiej. — 15.00 Ks. dr. B. Rosiński: Z cyklu wykładów religijnych — „W górę serca”. — 15.20 Audycja z okazji „Tygodnia Dziecka” z Warszawy. — 16.00 „O walce z Bogiem w Rosji” — opowie prof. Ferdynand Ossendowski. — 16.20 Koncert popularny z udziałem zespołu instrumentalnego Polskiego Radia w Katowicach. — 17.30 Koncert popołudniowy. — 18.50 Rozmaitości. — 19.15 Wiadomości przyjemne i pożyteczne. — 19.30 Skrzynka pocztowa. — 19.58 Sygnał czasu. — 20.00 Intermezzo muzyczne. — 20.10 Kwadrans literacki Stanisława Wyrzykowskiego. — 20.30 Koncert wieczorny. — 21.30 Transmisja słuchowska z Poznania. — 22.15 Komunikat meteorologiczny. — 22.25 Odczyt: „Przeszkody w odbiorze audycji radiowych i ich zwalczanie”. — 23.00 Muzyka lekka.

Warszawa, fala 1.395,3 m.: 10.15 Nabożeństwo z katedry poznańskiej. — 12.10 Poranek symfoniczny z Filharmonii. — 14.00—15.00 Odczyt dla rolników. — 16.00 Audycja z okazji „Tygodnia Dziecka”. — 16.00 i 16.40 Odczyty. — 16.55 Płyty gramofonowe. — 17.30 Koncert orkiestry dętej. — 19.15 Wiadomości przyjemne i pożyteczne. — 19.30 Płyty gramofonowe. — 20.30 Koncert popularny. — 21.30 Słuchowisko z Poznania. — 23.00 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 14,13 m.: 10.15 Nabożeństwo z katedry poznańskiej. — 12.10—14.30 Transmisja z Warszawy. — 14.30 Pogadanka dla rolników. — 16.20 Koncert gramofonowy. — 17.05 Pogadanka dla pań. — 17.30 Koncert chórów męskiego i żeńskiego. — 20.00 Hejnał z wieży Mariackiej. — 20.30 Koncert z Warszawy. — 21.30 Słuchowisko z Poznania. — 22.15 Muzyka taneczna. — 24.00 Hejnał z wieży Mariackiej.

Poznań, fala 336,3 m.: 10.10 Nabożeństwo z katedry poznańskiej. — 12.10 Poranek z Filharmonii warszawskiej. — 16.45 Audycja z okazji „Tygodnia Dziecka”. — 17.30 Koncert z Warszawy. — 19.30 Odczyt rolniczy. — 19.50 Rolnicza skrzynka radiowa. — 20.30 Koncert wieczorny. — 21.30 Słuchowisko poważne. — 22.15 Komunikaty i sygnał czasu.

Wrocław, fala 325 m., Gliwice, fala 253 m.: 9.00 Koncert poranny. — 11.00 Nabożeństwo katolickie. — 12.00 Muzyka lekka z Gliwic. — 15.40 Wesoły program. — 18.10 Piosenki murzyńskie. — 20.00 Odczyt. — 22.30 Muzyka lekka.

Berlin, fala 475,4 m.: 11.15 Płyty gramofonowe. — 12.00 Koncert orkiestry symfonicznej. — 14.30 Koncert solistów. — 16.00 Jednoaktówki. — 17.30 Koncert ogrodowy. — 19.00 Piosenki. — 20.10 Koncert popularny. Następnie muzyka taneczna. Wiedeń, fala 519,9 m.: 10.30 Muzyka religijna. — 11.05 Koncert orkiestry symfonicznej. — 13.00 Koncert. — 16.00 Bałki jawańskie. — 18.20 Audycja autorska. — 19.00 Opera „Aida”. Następnie lekki koncert.

Piątek, dnia 30 maja 1930 r.

Katowice, fala 408,7 m.: 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.10 Komunikat meteorologiczny. — 16.00 Transmisja pieśni majowych z wieży Mariackiej w Krakowie. — 16.20 Komunikaty. — 16.40 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 Odczyt p. t. „Olbrzymy i karły”. — 17.45 Koncert orkiestry mandolinistów. — 18.45 Rozmaitości. — 19.20 Codzienny odcinek powieściowy. — 19.20 Intermezzo muzyczne. — 19.30 Odczyt o zwierzętach, dostarczających futer. — 19.58 Sygnał czasu. — 20.00 Komunikaty Związku Młodzieży Polskiej. — 20.05 Komunikaty sportowe. — 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonii warszawskiej. Po koncercie komunikat meteorologiczny. — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Warszawa, fala 1.395,3 m.: 11.30 Przegląd prasy krajowej. — 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. — 13.10 i 15.00 Komunikaty. — 16.25 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.45 Koncert mandolinistów. — 19.10 Gliwka rolnicza. — 19.25 Płyty gramofonowe. — 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonii. Po koncercie komunikaty.

Kraków, fala 314,1 m.: 11.30 Przegląd prasy krajowej. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 16.00 Pieśni majowe z wieży Mariackiej. — 16.20 Pogadanka dla rodziców i wychowawców. — 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.45 Koncert z Warszawy. — 20.00 Hejnał z wieży Mariackiej. — 20.15 Koncert z Filharmonii warszawskiej. Po koncercie komunikaty i koncert z płyt gramofonowych. — 24.00 Hejnał z wieży Mariackiej.

Poznań, fala 336,3 m.: 13.05 Koncert gramofonowy. — 14.00 Giełdy pieniężne, zbożowe i towarowe. — 14.15 Komunikaty gospodarczo-rolnicze. — 17.05 Odczyt z cyklu „Tygodnia Dziecka”. — 17.45 Koncert z Warszawy. — 19.35 Interludium muzyczne. — 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonii warszawskiej. — 22.45 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 325 m., Gliwice, fala 253 m.: 16.00 Lekki koncert radioorkiestry. — 17.30 Program dla dzieci. — 19.05 Płyty gramofonowe. — 20.50 Piosenki ludowe.

Berlin, fala 475,4 m.: 14.00 Płyty gramofonowe. — 16.05 Koncert popularny. — 17.05 Program dla młodzieży. — 19.00 Opera Wagnera „Lohengrin”. Następnie lekki koncert.

Wiedeń, fala 519,9 m.: 11.00 Płyty gramofonowe. — 12.00 Koncert. — 15.30 Płyty gramofonowe. — 16.20 Koncert solistów. — 20.00 Muzyka kame-

Pokrzywdzony.

— Dlaczego płaczesz, mój mały?
— Bo mój brat na wakacje, a ja nie.
— A dlaczego ty nie masz wakacji?
— Bo... bo... ja jeszcze nie chodzi do szkoły...

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI w KATOWICACH.

Począwszy od dnia 1-ego czerwca wszystkie widowiska w Teatrze Polskim w Katowicach rozpoczynają się będą punktualnie o godz. 20.00 (8-mej).

Repertuar.

Środa, dnia 28 b. m. „Halka“, gościnny występ L. Zamorskiej, o godzinie 19.30.

Czwartek, dnia 29 b. m. „Powrót do grzechu“, po południu o godz. 15.30.

Czwartek, dnia 29 b. m. „Prokurator Hallers“, o godz. 19.30.

Piątek, dnia 30 b. m. „Wesele na G. Śląsku“, o godz. 19.30.

Sobota, dnia 31 b. m. „Madame Butterfly“, gościnny występ L. Zamorskiej, o godz. 19.30.

Niedziela, dnia 1 czerwca „Zemsta Nietoperza“, o godz. 15.30.

Niedziela, dnia 1 czerwca „Carmen“, o godz. 20.00.

Teatr Polski na prowincji.

Czwartek, dnia 29 b. m. „Carmen“, Zabrze, o godz. 19.30.

Niedziela, dnia 1 czerwca „Stary Kawaler“, Bielszowice, o godz. 19.30.

Puste skrzypce.

Nowy wynalazek inżyniera Machonina.

Znany wynalazca rosyjski, inżynier Machonin, konstruktor ekonomicznego karburatora, jest utalentowanym skrzypkiem i już od dłuższego czasu załuje się problemem udoskonalenia dzisiejszych skrzypiec. Eksperymenty Machonina, — jak podaje prasa paryska, — uwieńczone zostały w tych dniach powodzeniem. Inżynier Machonin skonstruował mianowicie t. zw. „puste skrzypce“, które posiadają cały szereg pierwszorzędnych zalet. Skrzypce te wykonane są z cienkich prętów,

wyglądając raczej, jak szkielet skrzypiec, a nie gotowy już instrument.

W środku instrumentu znajduje się mały kolek, który za pomocą długiego przewodu połączony jest ze specjalnym rezonatorem. Nowy instrument wypróbowała znana skrzypaczka rosyjska Cecylja Hansen, która gra swą dowiodła, że „puste skrzypce“ mają ton o wiele jaśniejszy i plastyczniejszy, niż skrzypce normalne.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“, spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Bank Ludowy

Spółdz. z odp. ogr.

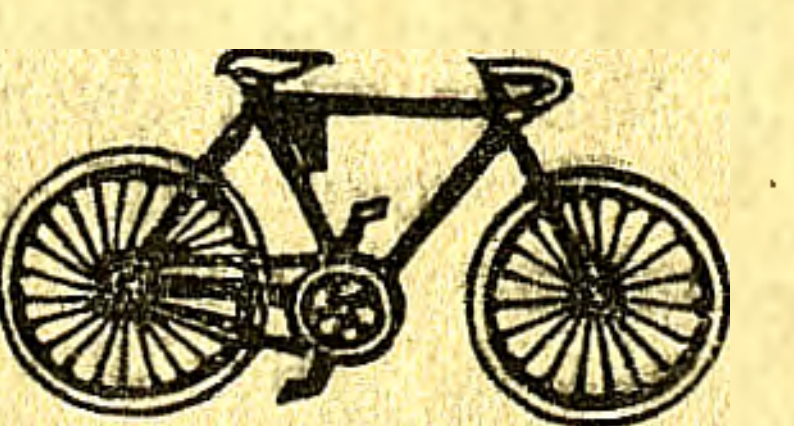
w Nowej-Wsi koło Królewskiej Huty

Zastępstwo Banku Polskiego do inkasowania weksli

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe płacąc do 10 %

Załatwia wszelkie czynności bankowe.

Na raty
miesięcznie
20 zł



Kromczyński-Poznań
Aleje Marcinkowskiego 5
Agenci do sprzedaży
maszyn do szycia
potrzebni.

Zakup mebli jest rzeczą zaufania.

W razie zapotrzebowania proszę się przeto z całym zaufaniem zwrócić do naszej znanej w całym Województwie Śląskim firmy mebli.

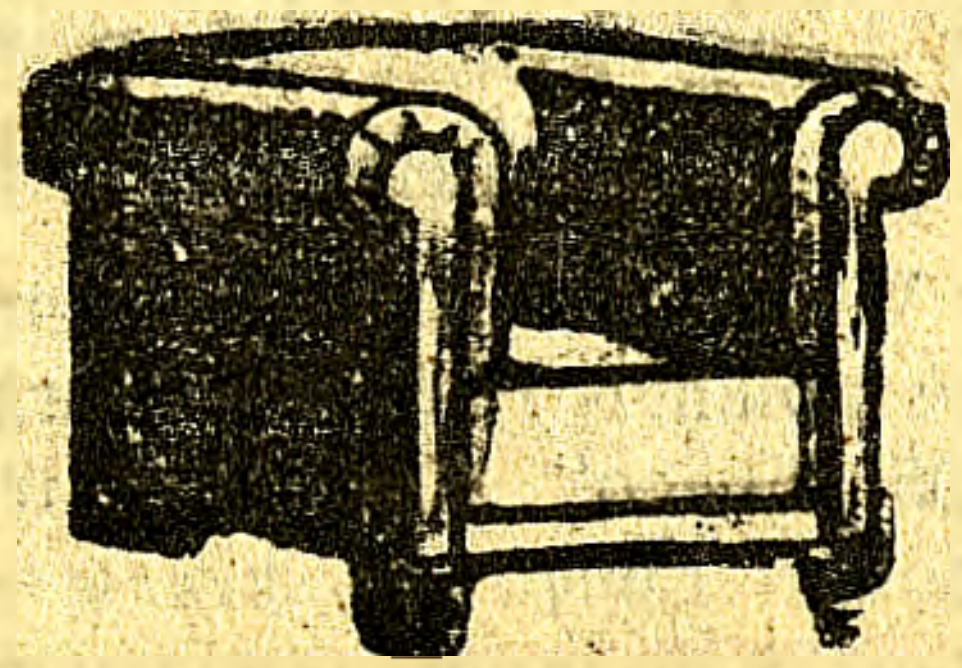
Mamy stale na składzie:

ca. 300 kompl. sypialń

ca. 300 jadalń i pokoi męskich

ca. 400 kuchei

najnowsze modelu i koloru, jak i pojedyncze sztuki mebli z drzewa orzechowego, dębowego, olszowego itp. w wielkim wyborze po cenach fabrycznych, oraz wszelkiego rodzaju meble wyściełane w najlepszym wykonaniu i gatunku z własnych warsztatów. Dostawa wolna do domu. Proszę odwiedzić nasze lokale sprzedaży bez obowiązku kupna. Dogodne warunki spłaty. Przy zapłacie gotówkowej 12 % rabatu.



Fabryka i składy mebli Bracia Jojko

Rybnik, Sobieskiego 3. Tel. 1046. — Tarn.-Góry, Nowy Rynek 7 i Piastowska 5. Tel. 1007.

Oddziały:

Knurow, ul. Rybnicka nr. 6. — Sienianowice, ul. Wandy 21. Telefon 39.

Wezwanie!

W każdej miejscowości urządzimy oddział. W tym celu poszukujemy odpowiedniej i zaufanej osoby (zawód obojętny jako

Kierownika-(iczk)

Miesięczny dochód 150 do 200 dolarów. Uprasza się o korespondencję możliwie w języku francuskim lub niemieckim. Oferty pisemne pod „Novelty“ do biura ogłoszeń „P.A.R.“ Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11.

Agitujcie za naszą gazetą!

Karmelki

w wielkim wyborze poleca

Fabryka A. Piasecki S. A.

Kraków.

Przy zakupie prosimy zwracać baczną uwagę na firmę naszą.

Najtańsze źródło zakupu!

Wszelkie artykuły budowlane jak:

tregry, cement, gips, trzcina
sufitowa, papy oraz wszelkie
okucia dla stolarzy.

Franciszek Mikołajec

Zory, Rynek, tel. 59 — skład żelaza.

Do egzaminów

i repetycji można najskuteczniej być przygotowanym bez pomocy korepetytora, używając pomocy szkolnych Wajnera. Katalog na żądanie wysyła gratis Wydawnictwo „Pomoc Szkolna“ Wajnera, Warszawa, Bieleńska 5/57.

Kosiarze gospodarze

korzystna okazja nabycia słynnych K.O. Zadzajcie przesyłki katalogu na kosy. Darmo kupujący może otrzymać kosę reklamową. Agenci ze ster wrocławskich poszukiwani. Katalog muzycznych instrumentów 20 gr. Karmelicki Dom Wysyłkowy, Poznań, ul. Wały Kr. Jadwigi 11.

Czytelnikom gazety naszej przypominamy o natychmiastowym odnowieniu przedpłaty na miesiąc czerwiec 1930 r. Tych wszystkich zaś czytelników, którym chodzenie na pocztę sprawia pewne trudności, prosimy o wypełnienie jednego z poniższych kwitów i odesłanie na pocztę a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej okazji. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania gazety naszej.

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Polski lub Górnoślązak lub Gонец Śląski	Katowice	miesiąc czerwiec 1930 r.	3.00	0.36	3.36

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Śląski	Katowice	miesiąc czerwiec 1930 r.	1.50	0.20	1.70

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia